

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# POTWÓR i POTWORA



Marcelina Jarnuszkiewicz

Znamy POTWORY całkiem dobrze, niemal każdy ma bowiem jakieś, które go gnębią...

Wiemy też, że KAŻDA POTWORA ZNAJDZIE SWEGO AMATORA. Ale POTWORA - taka rodzaju żeńskiego - zachowała się do dziś już tylko w tym jednym jedynym powiedzeniu. Wszelkie inne POTWORY to językowe samczyki, tworzące razem bandę POTWORÓW, a nie potwor.

Jeszcze dwieście lat temu to POTWORA była górą - nasi przodkowie w znaczeniu „dziki płód, niezwyčajny, monstrum” [SJP L], czyli ‘coś wyjątkowo szpetnego i odrażającego’ używali formy POTWORA: „Potwora leśna - satyrus”, „Niektóre wyspy są pułte od ludzi, dla potwor, które mają łtraszliwe urody” - jak starano się wytłumaczyć obecność bezludnych wysp na łwiecie. Męski POTWÓR, występujący także jako POTWOR, pojawił się jako modyfikacja żeńskiej POTWORY i na początku był traktowany jako bład językowy. Widocznie jednak szpetota, szkaradność i obmierzłość nie licowały z rodzajem gramatycznym rzeczownika - w końcu co płęć piękna, to płęć piękna - i rychło POTWORA została jednak na stałe POTWOREM, ślad swój językowy pozostawiając w owym krzepiającym porzekadle.